

## Infekcje/Zagrożenia w TV

Autor: sylka1989 - 03/15/2011 19:19

---

### Telewizja jako bomba Manipulacji...

Niestety Serial „Mamuški” jest współczesnym zagrożeniem duchowym ponieważ są tam zachwalane wszelkiego rodzaju wróżby ,Feng shui,i seanse spirytystyczne a ponad to Film głównie jest nastawiony na waśnie i podzielenie pomiędzy rodzinami jako że przyszli małżonkowie o różnym podziale wykształcenia, niemogą się wiązać i również niemogą być zaakceptowane u teściów ponieważ niesą bogaci wiele osób ogląda i potem z takimi ocenami idą przez życie ruinując uczucie przyszłych małżonków a zamiast tego stawiają na pieniądź i sukces zawodowy

*Opis;Teściowe i relacje z nimi są ulubionym tematem anegdot od pokoleń w naszym kraju i nie tylko. Wszyscy kochamy nienawidzić Mamuški, a szczególnie ich zięciowie i synowie. W tym serialu będziemy śledzić perypetie świeżo upieczonej pary małżeńskiej, Patrycji (Katarzyna Ankudowicz) i Mirka (Michał Rolnicki), którzy mieszkają w stolicy i postanowili się pobrać na przekór obu swoim rodzinom. On jest monterem telewizji kablowej, ona pracuje w międzynarodowej agencji reklamowej. Różnica w wykształceniu nie jest dla nich żadną przeszkodą. W ogóle nie zdawaliby sobie sprawy, że popełniają mezalians, gdyby nie ich najbliżsi. Zobaczmy jak burzliwy przebieg mogą mieć oświadczyzny, bo przecież przed zawarciem związku małżeńskiego wypada się jednak przedstawić nawzajem przyszłym teściom. Dla rodziców Patrycji: ojca (Krzysztof Stelmaszyk), przedsiębiorcy i matki (Ewa Wenzel), znanej wróżbitki, to będzie ciężki cios, ale dla matki Mirka (Stanisława Celińska) i jego brata (Tomasz Karolak), właścicieli sklepu z damską bielizną - jeszcze cięższy. A po ślubie jeszcze więcej sytuacji sprzyja wzajemnym animozjom i ...doskonałej zabawie dla wszystkich, bo nic tak nie bawi, jak spojrzenie na odwieczną wojnę międzypokoleniową.*

=====

## Odp: Infekcje/Zagrożenia w TV

Autor: sylka1989 - 03/15/2011 19:35

---

Mtv oferuje całą maść tzw „chorych programów,,

### [i]]Ekipa z New jersey

Również trzeba zaznaczyć że ten serial jest propagowaniem seksu,pornografii i zmysłowego ubierania się

[/i]

Grupa Amerykanów włoskiego pochodzenia, o specyficznym stylu życia (tzw. Guidos) spędza wakacje w apartamencie w plażowym kurorcie w Jersey.

Za dnia pracują w sklepie z tandetnymi pamiątkami dla turystów, w nocy ostro imprezują. ..

Serial wywołał rzadko spotykaną falę komentarzy i kontrowersji. Od momentu swego debiutu w USA w 2009 roku, nie schodzi z ust widzów, którzy z zapartym tchem śledzą losy ósemki młodych Amerykanów.

Akcja reality show rozgrywa się w Jersey Shore, gdzie bohaterowie programu postanawiają spędzić wakacje. Angelina, Jenni, Mike, Nicole, Paul, Ronnie, Sammi i Vinny dzielą wspólne chwile w Seaside Heights podczas letnich miesięcy, które obfitują w wiele ciekawych wydarzeń.

Kamery MTV rejestrują wszystkie najważniejsze momenty wakacji bohaterów – w tym rozterki miłosne i najważniejsze sytuacje w pracy. Poza spędzaniem czasu w letnim domku i organizowaniem szalonych zabaw, lokatorzy na co dzień pracują w miejscowym sklepie odzieżowym. Sytuacja przyjaciół się komplikuje, gdy dochodzi do konfliktu z ich szefem, a zarazem właścicielem domku, w którym rezydują. Dodatkowo, bohaterowie prezentują różne typy osobowości, dzięki czemu ich relacje pełne są emocji, od radości i euforii po gniew i frustrację. Wszystko to w MTV Polska już w marcu.

## **Co na to Tato**

,co na to tato

Szał programów randkowych na antenie MTV trwa... wszak są najchętniej przez Was oglądane!

Tym razem przedstawiamy nową superprodukcję rodem ze Stanów Zjednoczonych – Co na to tato? – w której zdesperowani rodzice szukają nowych partnerów życiowych dla swoich dzieci.

A dlaczego są zdesperowani? Otóż okazuje się, że dotychczasowi partnerzy ich pociech nie do końca im odpowiadają i jedynym sposobem na pozbycie się „niechcianej połówki” jest podsuniecie synowi/córce ciekawych osób, które być może zdołają zainteresować ich dzieci na tyle, że te zdecydują się porzucić swoją dotychczasową miłość na rzecz kogoś innego.

Wyboru nowej „lepszego połowy” dokonują zarówno ojcowie, jak i matki. Potem oni i dotychczasowa dziewczyna/chłopak ich pociechy podglądają i komentują poszczególne randki ich synów lub córek z

potencjalnymi kandydatami na przyszłych partnerów. Wszyscy nie szczędzą kąśliwych komentarzy na temat kandydatów. Ale pod koniec, to do dzieci należy ostateczny wybór – zostać z dotychczasowym partnerem czy też przychylić się wyborowi matki lub ojca? Sprawdźcie w „Co na to tato?”.

=====

## Odp: Infekcje/Zagrożenia w TV

Autor: sylka1989 - 03/16/2011 14:24

---

**W programie widzowie będą śledzić przygotowania do imprez urodzinowych polskich nastolatków, zobaczą też samo przyjęcie oraz moment wręczenia prezentów - niespodzianek.**

=====

## Odp: Infekcje/Zagrożenia w TV

Autor: sylka1989 - 03/19/2011 12:51

---

Niestety Disney Chanel nie jest to co kiedyś oczywiście niemam nic do Miley Cyrus ,Selene Gomez i innych gwiazdek ale chodzi mi głównie o obsadę i kreowanie tych seriali mówię dlatego to ponieważ one nastawione są na sławę, Pieniądże, Mody i wszelakiego rodzaju uciech doczesnych wielu młodych ludzi szczególnie dzieci później ogląda to i idą przez życie z takimi dogmatami jakimi stawia Telewizja , stawiają na szali wszystko co oferuje ten świat zamiast owoców, Darów Ducha ŚWIĘTEGO uważają za najsłodsze Pychę, zarozumiałość, egoizm , chęć łatwego życia

=====

## Odp: Infekcje/Zagrożenia w TV

Autor: sylka1989 - 03/24/2011 22:56

---

### **Romans z wampirem**

### **Zmierzch instynktu przeżycia**

Jesteśmy świadkami ogromnej duchowej walki Dobra ze Złem. Zło walczy w tej wojnie albo z podniesioną przyłbicą, (...) albo cicho i podstępnie, przez subtelne uwiedzenia. Na pierwszy ze sposobów łapią się ludzie o ordynarnej, zniszczonej już duchowości, na drugi - szlachetna reszta...

Zdarzyło się już w literaturze, że królewna zmuszona była pocałować żabę i że w ten sposób nawiązał się romans między gatunkami (patrz: ludowa Bajka o królewiczu zaklętym w żabę). Ale nagrodą za czyn tak odważny była przemiana żaby w przystojnego księcia i ostatecznie ślub bez perwersji - między młodą kobietą i młodym mężczyzną. W równie znanej baśni pt. Piękna i Bestia

główna bohaterka (Bella!) zakochuje się co prawda w Bestii, doceniając ukryte pod kudłatą klatką serce, ale i tu romans ma finał moralny: kudły opadają, pozostaje skrzywdzony zaklęciem królewicz, uwolniony miłością z mocy złej czarownicy, gotów po ludzku poślubić wybcaną kobietę.

### *Nowe baśnie*

Współczesne społeczeństwa otwierają się na estetykę nowych „baśni”. I to nowych nie tylko ze względu na fabułę. Ta bowiem powtarza się w historycznych mutacjach przez wieki (miłość, śmierć, pożądanie, zdrada, samotność, heroizm... - słowem siedem cnót i siedem grzechów głównych). Ale nowe baśnie niosą ze sobą nową moralność, często alternatywną wobec moralności chrześcijańskiej. Dlaczego tak jest? Po pierwsze jako członkowie społeczeństw cywilizowanych jesteśmy spadkobiercami wielowiekowej tradycji intelektualnych przesądów, fałszywych ideologii, filozofii, pseudoreligii, ruchów i błędów, których nowożytna historia toczyła się równolegle do historii rozwoju chrześcijaństwa - zatem od dwóch tysięcy lat. Po drugie na progu XXI wieku jesteśmy świadkami ogromnej duchowej walki, niezwykłego zmagania Dobra ze Złem, które przybiera formę otwartej wojny. Zło walczy w tej wojnie albo z podniesioną przyłbicą (pornografia, przemoc, terroryzm, zboczenia, sekty itp.), albo cicho i podstępnie, przez subtelne uwiedzenia. Na pierwszy ze sposobów łapią się ludzie o ordynarnej, zniszczonej już duchowości, na drugi - szlachetna reszta.

### *Zmierzch Stephanie Meyer*

Dziś miliony młodych - a nawet bardzo młodych - kobiet zafascynowane są historią amerykańskiej nastolatki, Belli Swan, i... ponadstuletniego Edwarda. Ich książkowe losy powielono już w 40 milionach egzemplarzy. Pierwsza z części czteroksięgu została w tym roku zekranizowana, więc kto nie dowiedział się o idealnym romansie z lektury, ma szansę poznać go w filmowej adaptacji. Już w listopadzie obiecano podekscytowanym fanom drugą część - Księżyc w nowiu i, jak reklamują media, jeszcze więcej emocji.

„Zanim trafię do piekła, chciałbym trochę zaszaleć” - tak w szkolnej stołówce mówi wyglądający na świeżego siedemnastolatka wampir Edward do swojej Belli i tak zaczyna się proces ich wzajemnego osławiania. Edward powoli i skutecznie osławia Bellę z prawdą, że jest istotą innego, potępionego gatunku, a Bella z entuzjazmem pozwala się osławiać, bo po raz pierwszy w życiu kocha. W dodatku kocha wampira tak bardzo i tak wiecznie, że też chce zostać wampirzycą. I w lekturze trudno oprzeć się wrażeniu, iż robi to głównie dlatego, że... Edward jest przystojny.

Motyw romansu upiory z istotą ludzką to nie patent Stephanie Meyer. Najczęściej upiory pokazywane były jako bohaterowie przerażający, jednoznacznie piekielni, ale również od setek lat artyści wszelkiej maści próbowali poruszyć serca swoich odbiorców wizją zakochanego bezgranicznie i beznadziejnie diabła, utopca, wampira czy wilkołaka. Mniej lub bardziej świadomie podejmowali w ten sposób dyskusję na temat istoty piekła, wiecznego potępienia, pradawnego, pierwotnego źródła Zła (jeżeli Zła nie

stworzył Bóg, który stworzył wszystko, to skąd wzięło się Zło?). Zmagali się więc w ten sposób z niepokojącą myślą, czy Zło może mieć w sobie choćby cień Dobra, czy diabły mogą mieć wyrzuty sumienia i czy w związku z tym istnieje jakaś powrotna droga ewakuacyjna z piekła. Jakby z tą kwestią nie uporał się odmownie raz na zawsze - i to wieki temu! - św. Hieronim...

W literackiej wizji Stephanie Mayer wampiry, tak jak ludzie, mają na te sprawy różne poglądy. Jedne z nich są istotami jednoznacznie potępionymi, zwierzętami i mordercami, podtrzymującymi swoje „wieczne” życie krwią ludzkich ofiar. Inne natomiast - i do tych należy rodzinny klan Edwarda Cullena - to „arystokracja ducha”, „wampiry wegetarianie”, żywiący się wyłącznie krwią zwierząt, kontrolujący i trzymający niejako na postronku swoją naturę piekielnego łowcy (co jest trudne, ale tym słodszy smak ich zwycięstwa). Czytelnik odnosi zatem wrażenie, że te wampiry mają klasę i charakter! Że umieją panować nad sobą, że są zdolne do współczucia, do heroicznej walki o własną godność! Że potrafią kochać: wiernie, czysto, idealnie, nieśmiertelnie... wiecznie! To musi działać. Zwłaszcza na kobietę, młodzieńczą wyobraźnię. Bella ze Zmierzchu jest zwykłą nastolatką: ma swoje wady, ma i zalety. To nie ograny typ amerykańskiej superblondynki, lalki Barbie. Przypomina raczej plakatową twarz dziewczyny współczesnej kultury „emo”. I właśnie takiej istocie przeciwstawiony jest idealny Edward: „młody bóg” nieľudzkiej urody, bogaty jak faraon, nieprzeciętnie inteligentny jak Einstein, wrażliwy jak święty Franciszek, grający na fortepianie jak Chopin, dziesięć razy silniejszy i zwinniejszy od Supermana, rycerski jak Roland, a nade wszystko umiejący kochać idealnie jak Romeo, jak Pan Darcy, jak bohaterowie wszystkich narodowych epei i romansów... Co za przywilej, że nieśmiertelny Edward wybrał właśnie ją - kopcuszkę z małego miasteczka Forks!... Edward jest zatem postacią z dziewczęcych marzeń - i na tym przede wszystkim polega sukces przydługiej, pisanej debiutancką ręką książki S. Meyer. Bo przecież Edward potrafi nawet oprzeć się erotycznym prowokacjom ukochanej Belli. Chociaż - i słusznie! - sam się zastanawia, czy można by go nazwać mężczyzną, to wampir, który - kuszony! - aż do nocy poślubnej heroicznie zachowuje... czystość przedmałżeńską!

### *Lucyferyzm*

Lucyferyzm jest najbardziej wyrafinowaną formą satanizmu. Nie łąwi się ostentacyjnie w naturze grzechów głównych, ale kurczowo trzyma się pozorów dobra jak maski, która go bezpiecznie zasłania. Sprawia wrażenie teorii idealnie zastępczej wobec chrześcijańskiego mistycyzmu, ponieważ w skrajnych formach odrzuca wszystko, co cielesne, jakby tym pogardzając, a oddaje hołd duchowej naturze Ciemności, zastępczemu bogu - Lucyferowi. Jak pisała opętana teozofka i satanistka H. Bławatska: „esencja Ciemności jest Absolutnym Światłem”. Jako potencjalni czytelnicy jakichkolwiek powieści fikcji czy grozy, nie możemy nie brać pod uwagę tej wiedzy! Ratuj, święty Pawle! Wszak radziłeś w liście do Tesaloniczan: „Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5,22).

### *Wampiry istnieją*

Słowniki mitów i tradycji kultury klasyfikują wampiry jednoznacznie jako uosobienie demonów. Żeby

"utrzymać się przy życiu", muszą one przecież złożyć krwawą ofiarę z człowieka i ich potępione "wieczne życie" toczy się jedynie w ciemności, ponieważ światło odbiera im siłę, i są też, jak stracone anioły, piękniejsze i doskonalsze od ludzi. Podstępni, nocni mordercy, których domem jest grób. I choć wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w rzeczywistości materialnej wampiry nie istnieją, wiemy przecież, że realnie istnieją demony, prowadzące w sferze ducha dokładnie "wampiryczne życie" wobec nas i obok nas, ludzi! W tym sensie są one bardzo realne. Dlatego być może wampir jest jednym z wizerunków najchętniej wykorzystywanych przez satanistów. Poza sektą o nazwie "Świątynia Wampira" istnieje bowiem również realnie prężny ośrodek kultu satanistycznego: Świątynia Wampira w stanie Washington, w Stanach Zjednoczonych, a wampiryczne postacie i rytuały z wierzeń ludowych i pogańskich oraz z literatury fantasy inspirują demoniczną wyobraźnię liderów współczesnego satanizmu na świecie. I nieraz prowadzą do realnych zbrodni... Z chrześcijańskiego punktu widzenia każda teoria, która próbuje pokazać i "pogłaskać" Zło jedynie jak groźnego, ale rasowego psa, musi wynikać z błędu - jeżeli jest nieświadoma, lub z kłamstwa - jeśli rozpowszechniana jest świadomość. My, ludzie, nie możemy naiwnie sądzić, że istnieje jakakolwiek bezpieczna "smycz", na której można tego "złego psa" poprowadzić...

### *Kontekst Annę Rice*

Stephanie Meyer, mormońska, amerykańska autorka, zdaje się stać na progu takiej kariery, jaką przed laty zrobiła inna Amerykanka: Annę Rice. W obu przypadkach entuzjazm niektórych mediów pewnie by opadł, gdyby głównymi bohaterami romantycznych opowieści tych pań byli zwykli, przystojni chłopcy, a nie demony. Udowodniły to losy kariery Annę Rice. Po swoim powrocie do Kościoła katolickiego, co miało miejsce kilka lat temu, zaczęła ona pisać powieści chrześcijańskie. Warsztatowo lepsze (choć z pewnymi kontrowersyjnymi, z mojego punktu widzenia, tezami). Ale w osiedlowej bibliotece znalazłam kilkanaście jej powieści wampirycznych i tylko jedną chrześcijańską, ze znacznie skromniejszą recenzją... Temat nawrócenia się na katolicyzm znanej, okrzykniętej mistrzynią horroru Autorki okazał się zatem dla mediów kłopotliwy.

Zastanawiam się więc, do jakich granic perwersji doprowadzi nas w przyszłości literatura. Zwłaszcza ta tendencyjnie lansowana. Czy miłość między kobietą i mężczyzną to temat już tak nudny i ograny, że tylko demon w roli kochanka może nas jeszcze podekscytować? Czy tylko miłość potępiona jest piękna? Co na to Jezus Chrystus, ukrzyżowany z miłości i za miłość? Czy tak trudno pojąć, że opis połączenia się wampira z ciałem ludzkim pocałunkiem śmierci i ssanie krwi to opis profanacji i paktu z diabłem?... Ciało ludzkie, stworzone przez Boga, jest przecież świątynią Ducha Świętego.

Gdyby Czytelniczki śledzące rozmarzonym wzrokiem karty romansowej powieści Stephanie Meyer zechciały królewskie imię "Edward" zamienić w myślach na zwykłe słowo "demon", zobaczyłyby to, czego na pierwszy rzut oka w tej powieści nie widać: świat wyrafinowanego, duchowego, inteligentnego uwodzenia. Gdyby fikcyjną filozofię Zmierzchu przyjąć zatem dosłownie, byłby to ludzki zmierzch... instynktu przeżycia. Bez szansy na happy end.

Jako pisarka, posługująca się tworzywem słowa, Stephanie Meyer miała oczywiście prawo stworzyć swój świat. Z szacunkiem respektujemy wolność słowa. Nam, czytelnikom, pozostaje jednak na szczęście inna wolność - myślenia. Więc odejźmy. To nie nasz świat.

Małgorzata Nawrocka

źródło Miłujcie się, [Adonai](#)

=====

## Odp: Infekcje/Zagrożenia w TV

Autor: sylka1989 - 04/25/2011 21:53

---

JERRY SPRINGER

Patrzac w tyl...

Kiedy pierwszy raz zobaczyłem w telewizji program "Jerry Springer Show", a miałem wtedy około 14 lat, byłem bardzo rozbawiony. Ludzie opowiadali o swoich problemach tak łatwo i z uśmiechem na twarzy, jak gdyby fakt, iż mąż zdradza swoją żonę ze swoim bratem byłby czymś normalnym w Stanach Zjednoczonych. To nic, że matka rzuca krzesłem w syna, bo ten "zrobił dziecko" swojej siostrze. Wrażenia na mnie nie robiło także to, gdy jeden z gości przyznał się do sypania z własną matką. Cały ten show odbierałem w ramach żartu scenicznego, tak po prostu, dla zgrywy. Pewnie im za to płacą - pomyślałem.

Jednak z biegiem czasu dochodzi się do wniosku, że za skandującą imię prowadzącego program widownią, za śmiechami, za łzami, za wszystkimi historiami zaproszonych do studio gości kryją się prawdziwe tragedie. Niekonieczne zbieżne z tymi, które przedstawiane są w programie. Bo to tylko fabuła. Kryje się za nimi rozpad ludzkiej godności połączony z samo-zatraceniem w wielkim świecie mediów.

=====

## Odp: Infekcje/Zagrożenia w TV

Autor: sylka1989 - 05/04/2011 21:15

---

**"Przeznaczenie" - nowy serial z prawdziwą wróżką**

Trwają zdjęcia do nowej produkcji telewizji Polsat. Serial „Przeznaczenie” ma łączyć fabułę, dokument i odrobinę mistyki.

Rodzime stacje telewizyjne nie od dziś toczą batalię o polskiego widza. Nie wystarczy już zgrabnie „zapożyczać” formuły programów od konkurencji i realizować je na swojej antenie. Teraz trzeba być krok przed. Tym razem w telewizyjnej pogoni za widzami refleksy wykazał się Polsat, który przygotowuje dla nas serial, jakiego podobno jeszcze nie było.

„Przeznaczenie” to trzymająca w napięciu opowieść o wróżce pomagającej stróżom prawa rozwikłać skomplikowane zagadki kryminalne. Co więcej, w rolę głównej bohaterki wciela się prawdziwa wróżka.

- To mój debiut filmowy, na co dzień zajmuję się parapsychologią, pomagam ludziom w wielu trudnych sprawach, podpowiadam w wyborach życiowych. - mówi Małgorzata Trzaskoma.

W polsatowskim serialu z usług wróżki Małgorzaty korzystać będzie warszawska policja, a konkretnie ambitna i przebojowa komisarz Anna Sarnowicz (w tej roli znana z roli Oksany w serialu „Na Wspólnej” Magdalena Nieć), która w imię sprawiedliwości sięgnie po najbardziej nawet niekonwencjonalne metody tropienia zbrodni.

W serialu zobaczymy również Aldonę Orman w roli pani prokurator oraz mieszkającego od ponad dwudziestu lat w Nowym Jorku Aleksandra Podolaka, który gra szefa komisariatu. Serial reżyseruje Mariusz Palej, autor zdjęć do „Bezmiaru sprawiedliwości” Wiesława Saniewskiego.

=====